

## KOLEJE LOKALNE.

Jak już donieśliśmy, rząd wniósł w austriackiej Radzie państwa przedłożenie o budowie kolei lokalnych. Rząd zastrzegł jednak wnosząc to przedłożenie, że urzeczywistnienie tego zawisłe będzie od otwarcia nowych źródeł dochodów, poza uchwalonym właśnie planem finansowym.

Przedłożenie rządowe określa warunki finansowego udziału państwa, zabezpieczenia nowych kolei przez państwo, oraz określa finansowe transakcje państwa, w odniesieniu do istniejących już linii kolejowych. Zabezpieczenie nowych kolei obejmuje lat 15, przy możliwie równym rozłożeniu na raty roczne. Projekt obejmuje budowę 94 linii kolejowych, razem długości 2100 km., kosztem ogólnym 470,000.000 koron. Dla 49 z tych kolei daje państwo gwarancję dochodu czystego, 31 kolei ma otrzymać subwencję państwową, która ma być refundowaną w akcyzach, 14 linii będzie budowanych przez państwo po części na własny koszt rządu.

W Galicyi mają otrzymać gwarancję państwową następujące linie kolejowe:

Krosno-Brzozów, Podhajce-Wisniowczyk, Przemysł-Krasieczyn, Wieliczka-Myślenice, Mszana Dolna. Subwencję państwową mają otrzymać w Galicyi koleje: Stary Sącz-Szczawnica, Kolomyja-Kosów-Kuty, Rzeszów-Nisko, Złoczów-Sasów-Użyna.

Miedzy kolejami, jakie państwo ma budować na własny rachunek, znajduje się kolej Jasło-Żmigrod.

Ogólny udział państwa w budowie kolei lokalnych, objętych projektem, wynosi 287,000.000 kor., resztę kosztów mają pokryć interesowane kraje i interesenci. Roczny wydatek państwowy, przewidziany na ten cel, wynosi 19 milionów koron.

## Kolęda powstańcza z roku 1863.

(Śpiewana w obozach na nutę:  
»Hej w dzień narodzenia...«)

Chrystus się narodził,  
Przyjął człowieczeństwo,  
By nas oswobodził,  
Zniszczył odszczepieństwo,  
Chrześcijanin w koło,  
Śpiewajmy wesolo:  
Hej kolęda, kolęda!

Biada nam w niewoli,  
Lecz gdy każesz, Panie,  
Któż przeciw Twej woli  
Wzniesie czoło jest w stanie?  
Pęką kraty lane  
Więzy, krwią zbrzygane,  
Hej kolęda, kolęda!

Zlituj się, Panie,  
Daj zdrowie, dostatki.  
Zbliż już zmarłych wstanie,  
Naszej biednej Matki,  
Byśmy w polskiej ziemi,  
Śpiewali wolnymi:  
Hej kolęda, kolęda!

## Od wydawnictwa.

Wydawnictwo »Chwili« zastępować będzie, przez cały czas bezrobocia drukarskiego, wydawnictwa »Czasu«, »Głosu Narodu«, »Nowej Reformy« i »Nowin«. Natychmiast po zakończeniu sporu między pracodawcami i pracownikami drukarskimi, wydawnictwa tych czterech dzienników, **podejmą działalność na nowo.**

Z tego powodu zarówno redakcje, jak administracje, względnie ekspedycje »Czasu«, »Głosu Narodu«, »Nowej Reformy« i »Nowin« **funkcyonować będą**, w swoim dotychczasowym zakresie działania, **bez przerwy w dalszym ciągu.** Zarówno korespondenci tych dzienników, jak interesenci wogóle, zechcą zatem odnosić się nadal w sprawach, tych dzienników dotyczących, **wprost i bezpośrednio** do ich redakcyj, względnie do ich administracji.

**Prenumeratę noworoczną należy też nadsyłać do administracji każdego z tych dzienników oddzielnie**, gdyż wydawnictwo »Chwili«, jako zastępczo tylko za te dzienniki działające, **prenumeraty przyjmować nie będzie.**

W sprawach publicznych nie cierpiących zwłoki, zwracać się jednak można **wprost do redakcji »Chwili«** (ul. Jagiellońska l. 10, II piętro, telefon Nr. 41).

**Inseraty**, przeznaczone dla »Chwili« **przyjmuje** administracja tejże przy ul. św. Anny l. 3, Parter).

Natomiast z inseratami, **przeznaczonymi dla wymienionych dzienników**, zgłaszać się należy, **jak dotąd, do ich administracji.**

## Z Królestwa i Warszawy.

**Zawieszenie „Ogniska“.** Z Warszawy donoszą tutaj, że wydawnictwo pisma »Ognisko« zostało na nieograniczony czas zawieszzone.

**Verhaeren w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą: Na cześć wielkiego poety belgijskiego, Emila Verhaerena, bawiącego od kilku dni w Warszawie, urządzono w salonach Resursy kupieckiej bankiet, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele świata sztuki i literatury. Wypowiedziano szereg toastów na cześć gościa, który dziękował za owacyjne przyjęcie.

**Konkurs dramatyczny.** Pisma warszawskie przytaczają szczegółowe postanowienia konkursu z fundacji im. śp. Bolesława na Nakwasinie Nakwaskiego na utwór komediowy. Nagroda 1000 rubli. Utwory należy nadsyłać do dnia 30 września 1914 r. pod adresem: Jerzy Bogusławski-Nakwaski, Warszawa, Aleja Róż 14.

**O odśpiewanie hymnu w kościele.** Z Wilna donoszą: W dniu 31 grudnia z. r. odbyła się przed sądem okręgowym w Wilnie rozprawa przeciw dwóm wychowankom kursów im. Bestużewa, bar. Rosenberg i Kobylińskiej, o odśpiewanie w kościele św. Katarzyny w Wilnie hymnu »Boże coś Polskę«. Oskarżał podprokurator Bogosławski, występujący zazwyczaj w ważniejszych sprawach politycznych, bronił adwokat Powołockij, Rosyanin. Z pośród świadków, wezwanych na rozprawę, pięciu zeznało, że grono młodzieży polskiej, liczące około 15 osób, odśpiewało po nabożeństwie w dniu rocznicy powstania 1863 roku hymny polskie. Obronca dowodził, że hymn »Boże coś Polskę« nie jest pieśnią zakazaną, ponadto stwierdził, że zebranie się młodzieży w kościele nie było manifestacją, z góry uplanowaną.

Po naradzie, trwającej 1½ godziny, sąd wydał wyrok, skazujący p. Rosenberg na 1 miesiąc, a Kobylińską na 20 dni twierdzy.

**Z Kijowa** donoszą, że z więzienia wypuszczeni zostali polscy studenci i studentki, których aresztowano 14 z. m. na tajnem zebraniu.

## Z zaboru pruskiego.

**Dramat rodzinny w Dakowach.** Z Poznania donoszą: W pałacu hr. Mielżyńskich w Dakowach Mokrych odbyła się wizyta lokalna, w obecności hr. Mielżyńskiego, pierwszego prokuratora z Międzyrzecza i znawcy rusznikarskiego dr. Preussa. Wizyta trwała przez cały dzień do późnej nocy. O godz. 10 wieczorem odwiedziono hr. Mielżyńskiego z powrotem do więzienia w Grodzisku. Hr. Mielżyński zwrócił się do sądu z prośbą, aby rozprawa odbyła się o ile możliwości najszybciej. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w połowie lutego przed sądem w Międzyrzeczu.

Wizyta lokalna ustaliła, że hr. Mielżyńskiemu było bardzo trudno rozpoznać wogóle kogokolwiek w pokoju. Hrabina w neglizju stała na progu drzwi, prowadzących z ciemnej szatni do jeszcze ciemniejszego saloniku damskiego. Już za dnia salonik ten jest bardzo ciemny. Hr. Mielżyński zeznał, że strzelając, nie widział przed sobą żadnego celu.

W czasie wizyty przesłuchano towarzyszkę zabitej hr. Mielżyńskiej Koczorowską, i kilka innych osób. Wszyscy zeznawali na korzyść hr. Mielżyńskiego.

## Z LOTNICTWA.

**Stabilizacja samolotów.** Nowojorski aeroklub urządził w ubiegłym tygodniu bankiet w dziesiątą rocznicę pierwszego wlotu Orville Wrighta na maszynie, cięższej od powietrza. Na bankiecie tym przemawiał Wright i zapowiedział, że na wiosnę będzie mógł oddać już do użytku powszechnego nowy przyrząd, który zapewnia automatycznie równowagę aeroplanu. Wright zapewnił, że jego system jest najlepszym z dotychczasowych. Opiera się on na zastosowaniu elektryczności do poruszania płaszczyzn samolotu w pewny, oznaczony sposób. Twierdził, że od dłuższego czasu odbywa już wloty na aeroplanie, zaopatrzonym w taki »bezpiecznik« i że jeszcze ani razu nie zdarzyło mu się, aby przyrząd go zawiodł. W razie gdy aeroplan nagle opada, płaszczyzny same przybierają kształt taki, że zmusza on przyrząd do wzniesienia się ku górze. Wright twierdzi, że nawet laik będzie mógł po zastosowaniu jego aparatu wykonywać wloty, nie potrzebując przykładać ani razu ręki do steru.

**Lot z Nancy do Jaffy.** Francuski lotnik Vedrines, który przedsięwziął lot z Nancy przez Pragę, Wiedeń, Belgrad, Konstantynopol, do Jaffy, wylądował w Jaffie we środę. Drogię tę przeleciał Vedrines w 37 godzinach.

## KOLEJ AMURSKA.

W połowie bieżącego miesiąca przebiegł pierwszy pociąg po nowo zbudowanym torze kolei amurskiej na największym i najtrudniejszym jej odcinku, od Kuengi do Błagowieszczeńska. W ten sposób pozostało jeszcze około 600 wiorst toru do zbudowania, aby osiągnąć cel kosztownej i niezmiernie trudnej budowy kolei amurskiej, mianowicie połączenie Rosyi z jej kresami na Dalekim wschodzie, linią kolejową, biegnącą wyłącznie przez terytorium rosyjskie.

Już podczas wojny z Japonią zrozumiano w Rosyi, że jedna linia kolejowa, łącząca Rosyę z dalekimi jej wschodnimi kresami i Oceanem Spokojnym, nie może wystarczyć do zapewnienia bezpieczeństwa tych kresów, tem bardziej, że znaczna część tej linii prowadzi przez terytorium mandżurskie, więc nierosyjskie. Po zawarciu pokoju w Portsmouth, którym Rosya zrzekła się na rzecz Japonii całego południowego odcinka kolei mandżurskiej, połączenie kolejowe Rosyi z Władywostokiem stało się jeszcze bardziej problematycznym. W razie bowiem wojny z Chinami lub Japonią, kolej mandżurska mogłaby być z łatwością przez nieprzyjaciela zajęta, wskutek czego nie tylko Władywostok, ale także cała ogromna część Syberyi wschodniej i kraj Nadamurski byłoby całkowicie odcięte od Rosyi.

Z tych względów, natychmiast po skonsolidowaniu stosunków Rosyi, przystąpiono do budowy nowej, ogromnej linii kolejowej, która biegnąc wzdłuż Amuru, ma połączyć centralną Syberyę z Władywostokiem. Kolej zaczyna się od stacji kolei Zabajkalskiej, Kuenga, skąd prowadzi do Chabarowskiej, gdzie styka się z linią kolei mandżurskiej, długość jej wynosi 1873 wiorsty, z których część aż po Błagowieszczeńsk t. j. przeszło 1200 wiorst, została już oddaną do użytku.

Budowa kolei była niezmiernie trudną. Stołypin, który budowę tę z właściwą sobie energią forsował, kazał trasować linię w zimie, w kraju zupełnie jeszcze niemal niezbadanym, dzikim i bezludnym. Trasa, prowadzona po śniegach i lodach, okazała się bardzo wadliwą. Kiedy bowiem w lecie lody i śniegi stajały, przekonali się przerażeni inżynierowie i dostawcy, że w wielu miejscach poprowadzili trasę po bagnach niezgłębionych, nad przepaściami i t. d. Wynikła stąd konieczność dorywczego poprawiania i zmieniania trasy, co na dobro budującej się kolei z pewnością nie wyszło.

Linia kolejowa przecina kraj ogromny, zupełnie niemal bezludny i dziki. Przedarłszy się przez nie dostępne góry, z których początek swój bierze potężny Amur, kolej przecina olbrzymią, bezludną, tajgę i dopiero w odległości około tysiąca wiorst od punktu wyjścia, wchodzi nad rzeką Zeją, w okolicę bardziej kulturalną, w której rozrzucone są z rzadka osady emigrantów rosyjskich, którzy, osiedliwszy się tu na posiadłościach wypędzonych stąd i wytopionych odwiecznych gospodarzy tej ziemi, Mandżurów, prowadzą nędzny żywot, stanowiąc odstraszaający przykład »kulturtregerstwa« rosyjskiego.

Olbrzymie trudności, które miano do zwalczenia przy budowie tej kolei, zwiększyły się jeszcze wskutek tego, że wojskowość zażądała, aby kolej nie zbliżała się do Amuru nigdzie bardziej, jak na 50 wiorst.

Dla tych względów strategicznych musiano linię kolei prowadzić nie doliną Amuru, w której byłaby się ona wygodnie zmieściła, ale szczytami i zboczami wysokich gór, otaczających tę dolinę od północy.

Pozostała część kolei Amurskiej od Błagowieszczeńska do Chabarowskiej, wybudowaną będzie w ciągu najbliższych dwóch lat, tak, że z końcem roku 1916 nowe to dzieło budownictwa kolejowego będzie całkowicie wykończone.

## KRONIKA.

Kraków 2 stycznia.

**Zmiana roku** dokonała się w Krakowie pośród warunków bądź co bądź pomyślniejszych, niż w obu latach poprzednich. Noc Sylwestrowa była bardzo ożywiona. Bawiono się, zarówno po domach prywatnych, jak w lokalach rozrywkowych i stowarzyszeniach bardzo wesoło. Z kawiarni rozlegały się w dal dźwięki muzyk i kusily najoporniejszych do udziału w zabawie. W jednej z kawiarni, zwyczajem niemieckim, spacerowały świnki pośród gości. Rozlosowano je później, jako symbol powodzenia (Glücksschweinchen).

Największą atrakcją nocy Sylwestrowej była zabawa, urządzona staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich w Starym Teatrze.

**Zima.** Czekaliśmy na nią długo, aż wreszcie przyszła i od razu poczęstowała nas mrozem — **jako powiadają — nierzeczywistym. Dzisiaj rano termometr**